

- Sąd Pierwszej Instancji naruszył prawo w ocenie selektywności, odróżniając sytuację opłaty za wydobycie kruszywa od sytuacji, która miała miejsce w sprawie Adria-Wien Pipeline i Wietersdorfer & Peggauer Zementwerke (¹);
- Sąd Pierwszej Instancji naruszył prawo przyjmując, że opłata środowiskowa nie ma charakteru selektywnego, jeśli jest stosowana w odniesieniu do szczególnego sektora działalności, nie wymagając jednak dokładnej definicji tego sektora i nie ustalając takiej definicji;
- Sąd Pierwszej Instancji naruszył prawo, nie stosując właściwej kontroli decyzji Komisji;
- Sąd Pierwszej Instancji popełnił błąd w ocenie „charakteru i ogólnej struktury” opłaty za wydobycie kruszywa oraz kwestii zwolnień wywozowych;
- Sąd Pierwszej Instancji naruszył prawo potwierdzając, że Komisja nie miała obowiązku wszczęcia formalnego postępowania wyjaśniającego;
- Sąd Pierwszej Instancji naruszył prawo uznając, że zaskarżona decyzja była wystarczająco uzasadniona.

⁽¹⁾ Wyrok Trybunału z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie C-143/99, Rec. str. I-8365.

Odwołanie od wyroku Sądu Pierwszej Instancji (izba druga) wydanego w dniu 3 października 2006 r. w sprawie T-171/05 Bart Nijs przeciwko Trybunałowi Obrachunkowemu, wniesione w dniu 1 grudnia 2006 r. przez Barta Nijsa

(Sprawa C-495/06 P)

(2007/C 42/15)

Język postępowania: francuski

Strony

Wnoszący odwołanie: Bart Nijs (przedstawiciele: F. Rollinger, avocat)

Druga strona postępowania: Trybunał Obrachunkowy Wspólnot Europejskich

Żądania wnoszącego odwołanie

- stwierdzenie, że niniejsze odwołanie jest dopuszczalne i zasadne;
- uchylenie wyroku Sądu Pierwszej Instancji (druga izba) wydanego w dniu 3 października 2006 r. w sprawie T-171/05 Bart Nijs przeciwko Trybunałowi Obrachunkowemu;

- uchylenie decyzji zaskarżonych w ramach skargi wniesionej do Sądu w sprawie T-171/05, w szczególności decyzji przyjmującej ostatecznie sprawozdanie z oceny skarżącego za rok 2003 i decyzji o awansie pani Y na stanowisko rewizora w Niderlandzkim Wydziale Tłumaczeń należącym do Służby Tłumaczeń Trybunału Obrachunkowego w 2004 r.;
- zasądzenie na rzecz wnoszącego odwołanie odszkodowania w wysokości nieuzyskanego wynagrodzenia, za szkody, które poniósł wnoszący odwołanie w porównaniu z sytuacją, w której znajdowałby się, gdyby został awansowany;
- obciążenie Trybunału Obrachunkowego kosztami postępowania w przedmiocie skargi, kosztami dwóch postępowań zabezpieczających oraz niniejszego postępowania odwoławczego.

Zarzuty i główne argumenty

Wnosząc niniejsze odwołanie wnoszący odwołanie zarzuca Sądowi przede wszystkim, że Sąd nie ustosunkował się do zarzutu dziewiątego podniesionego przez wnoszącego odwołanie w skardze. Zarzut ten dotyczył naruszenia przez organ powołujący obowiązku bezwłocznego poinformowania OLAF o zastraszaniu i nadużyciach finansowych wymierzonych we wspólnotowy system rent inwalidzkich, o których powziął wiedzę. Otóż gdyby takie postępowanie zostało przeprowadzone wykazałoby ono liczne nieprawidłowości, których dopuścił się organ powołujący, w szczególności bezprawność tymczasowego sprawowania funkcji przełożonego przez panią Y oraz bezprawność wykonywania jej funkcji przez przełożonego wnoszącego odwołanie. Ze względu na okoliczność, iż organ powołujący nie poinformował komisji odwoławczej o prywatnym interesie zwierzchników dwóch przywołanych urzędników w ich mianowaniu naruszeniem prawa jest również ostateczne sprawozdanie z oceny skarżącego.

Po drugie wnoszący odwołanie kwestionuje stwierdzenie Sądu, jakoby nie przedstawił on żadnego dowodu na okoliczność, iż pani Y wykonywała tymczasowo obowiązki rewizora, ani nie uczynił swojego twierdzenia przynajmniej wiarygodnym. Wnoszący odwołanie podnosi, iż w marcu 2003 r. nie wiedział nic o zastępstwie wykonywanym przez panią Y, co odkrył dopiero dwa lata później i co stanowi zatem nową okoliczność, która uzasadnia dopuszczalność pisma wniesionego przez niego w dniu 16 grudnia 2005 r. Ponadto nieprawdą jest, że jedenaście zarzutów podniesionych w skardze jest dalekich od udowodnienia bezprawności wykonywania zastępstwa, gdyż zarzuty te przeprowadzają pełny dowód tego twierdzenia. Wnoszący odwołanie podnosi, że Sąd zignorował wszystkie podniesione przez niego zarzuty i w uzasadnieniu odniósł się jedynie do jednego zarzutu, którego wnoszący odwołanie nigdy nie podniósł.

W końcu wnoszący odwołanie podnosi, że decyzję o nieprzyznaniu mu awansu i awansowaniu pani Y należy traktować jako jedyną i niepodzielną decyzję, która została podjęta na długo przed jej zakomunikowaniem, mianowicie w chwili, gdy jesienią 2003 r. art. 7 ust. 2 regulaminu pracowniczego został zastosowany w odniesieniu do kariery pani Y i że decyzja o jej awansowaniu stanowi dla wnoszącego odwołanie akt niekorzystny, ponieważ wpływa ona na jego sytuację prawną i stanowi jednocześnie przejaw nadużycia władzy, ma charakter ukrytej kary i środka dyskryminującego w stosunku do wnoszącego odwołanie.